



Sygn. akt III CSK 462/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa P. L.

przeciwko A. – S. sp. z o.o. w M. i Bankowi S.A. w W.

przy uczestnictwie interwenienta ubocznego po stronie pozwanej A. – S.

sp. z o.o. w M. - Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji "[...]" S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 20 listopada 2015 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 9 kwietnia 2014 r.,

**1. uchyla zaskarżony wyrok w punktach 1 i 3 i sprawę w tym zakresie przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego;**

**2. w pozostałym zakresie oddala skargę kasacyjną;**

**3. nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego na rzecz pozwanej A. – S. sp. z o.o. w M. oraz interwenienta ubocznego.**

UZASADNIENIE

P. L. wniósł przeciwko A. S. sp. z o.o. w M. i Bankowi S.A. w W., przy interwencji ubocznej Towarzystwa Ubezpieczeniowego [...] S.A., powództwo o zasądzenie od pozwanych solidarnie kwoty 138 938,10 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 sierpnia 2007 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, następnie zaś rozszerzył powództwo do kwoty 270 933,71 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 czerwca 2012 r., wskazując, że kwota zadłużenia wraz z odsetkami na dzień 6 czerwca 2012 r. wynosi 75 050,89 CHF i odpowiada wartości szkody, jaką poniósł.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 24 września 2013 r. zasądził od Banku S.A. w W. na rzecz powoda kwotę 270 933,71 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w stosunku do A. S. sp. z o.o. w M., zasądził od Banku S.A. w W. na rzecz powoda kwotę 7 217 zł tytułem kosztów procesu oraz zasądził od powoda na rzecz A. S. sp. z o.o. w M. kwotę 7 217 zł tytułem kosztów procesu, nakazując ściągnięcie od Banku S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w K. kwoty 13 547 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód został zwolniony.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 1 września 2005 r. powód zakupił pojazd marki Audi 8 S4 za cenę 180 000 zł, z czego 80 000 zł powód zapłacił gotówką, a resztę ceny przelewem, na który dnia 6 września 2005 r. zaciągnął kredyt w Banku S.A. z siedzibą w K. (obecnie Bank S.A. z siedzibą w W.). Powód jednocześnie zawarł z tym Bankiem umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie, na mocy której stał się współwłaścicielem pojazdu w 51/100 części. W dniu 18 maja 2007 r. Bank S.A. wypowiedział powodowi umowę kredytu na zakup pojazdu i stosownie do § 4 pkt 1 umowy o przewłaszczenie na zabezpieczenie stał się jego właścicielem w całości. W dniu 30 lipca 2007 r. powód zlecił A. S. sp. z o.o. naprawę usterki w pojeździe. W dniu 23 sierpnia 2007 r. pracownik tej spółki uszkodził pojazd w wyniku kolizji. W tym czasie powód chciał - za zgodą Banku S.A. - zbyć pojazd zainteresowanej osobie, od której otrzymał zaliczkę w wysokości 50 000 zł, za cenę ok. 130 000 zł i spłacić z tego pozostałą część kredytu w wysokości ok. 80 000 - 90 000 zł Bankowi S.A. Między zainteresowanymi podmiotami (powodem, dwoma pozwanymi oraz interwenientem ubocznym) toczyły

się rozmowy i trwała wymiana korespondencji co do sposobu naprawienia szkody w pojeździe i wydania go uprawnionej osobie. Dnia 21 grudnia 2007 r. Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. wypłaciło Bankowi S.A. kwotę 27 810,72 zł tytułem odszkodowania za uszkodzenie pojazdu. W dniu 5 marca 2009 r. Bank S.A. (następca prawny Banku S.A.) wezwał powoda do zapłaty kwoty 36 011,07 CHF, a dnia 25 marca 2009 r. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, który uzyskał klauzulę wykonalności dnia 29 czerwca 2009 r. Dnia 18 marca 2010 r. zadłużenie powoda wynosiło łącznie 45 854,15 CHF oraz 282,98 zł, a dnia 6 czerwca 2012 r. - łącznie z odsetkami - 75 050,89 CHF. Pozostający nadal w A. S. sp. z o.o. pojazd nie został naprawiony z powodu braku stosownego zlecenia ze strony Banku S.A., a przedtem Banku S.A., ani też nie został odebrany przez żaden z tych Banków.

Sąd Okręgowy przyjął, że Bank ki S.A. ponosi wobec powoda odpowiedzialność kontraktową. Uznał, że Bank nie wykonał należycie umowy przewłaszczenia na zabezpieczenia, w związku z czym jest obowiązany na podstawie art. 471 k.c. do naprawienia wyrządzonej powodowi szkody. W szczególności Bank nie podjął żadnych czynności zmierzających do zaspokojenia się z przewłaszczonego pojazdu, a okoliczność, że samochód został uszkodzony przez pracownika A. S. sp. z o.o., nie zwalniała Banku od takich działań. Skoro wartość samochodu w chwili przejścia jego własności na rzecz Banku wynosiła 126 800, a zadłużenie powoda wobec banku wynosiło wówczas 96 244,27 zł, należyte wykonanie przez Bank umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie doprowadziłoby do całkowitego zaspokojenia Banku. To zaniechanie doprowadziło do sytuacji, w której powód posiada zadłużenie zamykające się w kwocie 270 933,71 zł, majątek powoda pozostaje więc obciążony pasywami, które nie istniałyby, gdyby Bank zaspokoił się z przedmiotu zabezpieczenia.

Sąd Okręgowy uznał następnie, że bezzasadne jest powództwo skierowane przeciwko A. S. sp. z o.o. Skoro bowiem doszło do przejścia własności pojazdu na Bank, powód stracił możliwość dochodzenia odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej w pojeździe przez pracownika tej spółki.

Powód i Bank S.A. wnieśli apelacje od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2014 r. zmienił zaskarżony wyrok w pkt I, III i V w ten sposób, że w stosunku do pozwanego Banku S.A. w W. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz tego pozwanego kwotę 7 217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalił apelację powoda, zasądził od powoda na rzecz pozwanego Banku S.A. w W. kwotę 18 947 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, zasądził od powoda na rzecz pozwanej A.-S. sp. z o.o. w M. kwotę 5 400 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego oraz zasądził od powoda na rzecz interwenienta ubocznego Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. w W. kwotę 5 400 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy bezspornie doszło do przeniesienia własności pojazdu na Bank w wyniku realizacji umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie. Podkreślił, że przyjęcie, iż powodowi należy się odszkodowanie w wysokości równej jego zadłużeniu wynikającemu z informacji Banku odnoszącej się do wysokości niespłaconego kredytu z odsetkami, prowadziłyby do absurdalnego wniosku, że w ten sposób powód domaga się w tym procesie świadczenia, które mógłby przedstawić do potrącenia z wierzytelnością banku, co prowadziłyby do jej umorzenia, z tym, że kwota ta zwiększałaby się wraz z dalszym prowadzeniem procesu. Tymczasem powód, powołując się na argumentację zawartą w pozwie, mógł wystąpić z roszczeniem na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. Z uwagi jednak na zakończenie postępowania egzekucyjnego, powód może domagać się ustalenia, że Bankowi nie przysługuje podawana w trakcie całego procesu kwota zadłużenia (art. 189 k.p.c.). Natomiast w tym postępowaniu powód musiałby wykazać istnienie szkody spowodowanej zmniejszeniem się aktywów lub też zwiększeniem się jego pasywów. W tego typu przypadkach przyznanie poszkodowanemu roszczenia jest możliwe tylko w takim zakresie, w jakim faktycznie zaspokoił swego wierzyciela. Chodzi tu bowiem o rzeczywistą zmianę w majątku należącym do poszkodowanego. Nie jest zaś możliwe jednoczesne twierdzenie, że umowa o przewłaszczenie została przez Bank wykonana (choć w sposób niewłaściwy), lecz nadal istnieje zadłużenie wskazywane przez Bank, którego wysokość powód przyjmuje jako wartość dochodzonego roszczenia. Powód może podejmować wyłącznie działania zmierzające do obrony polegającej na ustaleniu, że jego dług jest mniejszy

niż wskazuje to Bank.

Sąd Apelacyjny podkreślił następnie, że skoro powód w chwili zdarzenia wywołującego szkodę w pojeździe nie był już jego współwłaścicielem, odszkodowania za uszkodzenie tego pojazdu mógł dochodzić jedynie Bank jako wyłączny właściciel.

Powód wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 361 k.c., art. 415 w związku z art. 443 k.c. i w związku z art. 120 § 1 k.p. oraz art. 471 w związku z art. 474 zdanie pierwsze w związku z art. 835 i art. 627 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pierwszy zarzut podniesiony w skardze kasacyjnej dotyczy naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 361 k.c. polegającą na nieuzasadnionym przyjęciu, że w przypadku szkody polegającej na zwiększeniu się pasywów poszkodowanego na skutek niezaspokojenia przez niego zobowiązań, przyznanie poszkodowanemu roszczenia możliwe jest tylko w takim zakresie, w jakim faktycznie zaspokoił on swego wierzyciela, a uznanie skuteczności roszczenia w przypadkach, gdy nie doszło do wykonania zobowiązania na rzecz banku, mogłoby prowadzić do wynagrodzenia szkody abstrakcyjnej, względnie przyszłej oraz że powód może podejmować wyłącznie działania zmierzające do obrony polegającej na wykazaniu (ustaleniu), że jego dług w stosunku do banku jest mniejszy niż wskazuje to jego wierzyciel (w trybie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. lub w trybie art. 189 k.p.c.). Zarzut ten jest nieuzasadniony w takim zakresie, w jakim powód dochodzi od Banku naprawienia szkody w wysokości odpowiadającej jego zadłużeniu z tytułu niespłaconego kredytu z odsetkami. Sąd Apelacyjny przekonywająco wyjaśnił, dlaczego ocenił takie żądanie jako absurdalne. Nie rozważył jednak, czy w okolicznościach niniejszej sprawy powód rzeczywiście poniósł szkodę, za którą Bank ponosi odpowiedzialność kontraktową spowodowaną niewykonaniem przez Bank umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie (art. 471 k.c.), bądź też źródłem roszczenia powoda jest bezpodstawne wzbogacenie (art. 405 k.c.).

Umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie, jako umowa nienazwana,

jest zawierana na podstawie art. 155 i 353<sup>1</sup> k.c. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 maja 2011 r., V CSK 360/10 (Monitor Prawniczy 2015, nr 16, s. 872), szeroko nawiązując do wcześniejszego orzecznictwa, wyjaśnił m.in., że sposób zaspokojenia wierzyciela wierzytelności zabezpieczonej przewłaszczeniem na zabezpieczenie podlega pewnym ograniczeniom, mianowicie nie może być sprzeczny z treścią stosunku prawnego łączącego strony, umową lub zasadami współżycia społecznego. Zaspokojenie zabezpieczonej wierzytelności z przewłaszczonej rzeczy może nastąpić np. przez jej zbycie, oddanie osobie trzeciej do odpłatnego korzystania lub rozporządzenie nią w inny sposób albo też zatrzymanie rzeczy i zachowanie jej wartości na poczet zabezpieczonej wierzytelności. W płaszczyźnie obligacyjnej wierzyciel jest zobowiązany postąpić z rzeczą tak, by został zaspokojony jego słuszny interes, ale również by ewentualna nadwyżka wartości prawa zabezpieczającego została przekazana dłużnikowi. Niezależnie od sposobu zaspokojenia wierzyciela z przedmiotu przewłaszczenia na zabezpieczenie, o ile zatrzymuje on kwotę przekraczającą wartość wierzytelności pokrywanej z przewłaszczonej rzeczy, to ta kwota stanowi jego korzyść uzyskaną bez podstawy prawnej kosztem ustanawiającego zabezpieczenie dłużnika. Jeżeli jednak strony nie umówią się co do tego, w jaki sposób wierzyciel ma się zaspokoić z przewłaszczonej rzeczy, i w jaki sposób ma się rozliczyć z dłużnikiem ze zrealizowanego zabezpieczenia, to żądanie wydania dłużnikowi nadwyżki kwoty uzyskanej z przewłaszczonej rzeczy nad kwotą pokrywającą dług zabezpieczony prawem jej własności znajduje - zdaniem Sądu Najwyższego - podstawę w art. 405 k.c.

W niniejszej sprawie wiążąca strony umowa przewłaszczenia pojazdu na zabezpieczenie nie zawierała żadnych postanowień dotyczących sposobu ani terminu zaspokojenia się przez Bank z jej przedmiotu po wygaśnięciu umowy kredytu. Wypowiedzenie przez Bank powodowi umowy kredytu sprawiło, że Bank stał się właścicielem pojazdu w całości. Nie podjął jednak żadnych działań zmierzających do zaspokojenia się z przedmiotu zabezpieczenia (poza wyrażeniem zgody na sprzedaż pojazdu przez powoda osobie trzeciej). Później, po uszkodzeniu pojazdu przez pracownika A. S. sp. z o.o., nie żądał naprawienia pojazdu przez sprawcę szkody ani nie zmierzał do uzyskania stosownego odszkodowania (od

Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. otrzymał tytułem odszkodowania za uszkodzenie pojazdu jedynie kwotę odpowiadającą ok. 1/5 wartości pojazdu). Nadal natomiast domagał się od powoda spłacenia kredytu, którego wysokość w chwili wygaśnięcia umowy kredytu była wyraźnie niższa od wartości pojazdu. Były to z jednej strony działania skrajnie nieprofesjonalne, z drugiej zaś rażąco nielojalne w stosunku do dłużnika (powoda) i naruszające zasady współżycia społecznego. W tej sytuacji należy uznać, że dług powoda wobec Banku z tytułu niespłaconego kredytu ma w istocie charakter wirtualny, istnieje tylko w świadomości Banku, który zachowywał się tak, jakby umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie w ogóle nie została zawarta. W konsekwencji Sąd Apelacyjny powinien rozważyć, czy w niniejszej sprawie doszło do niewykonania przez Bank umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie oraz czy zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności kontraktowej Banku (art. 471 k.c.), a nie tylko roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.), przy czym wysokość szkody lub korzyści uzyskanej bez podstawy prawnej byłaby ustalona według stanu z chwili wygaśnięcia umowy kredytu.

Drugi zarzut sformułowany w skardze kasacyjnej dotyczy naruszenia art. 415 w związku z art. 443 k.c. i w związku z art. 120 § 1 k.p. przez ich błędną wykładnię polegającą na niezastosowaniu ich do ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego i uznaniu, że skoro powód w chwili zdarzenia wywołującego szkodę nie był już współwłaścicielem, lecz wyłącznie osobą używającą przedmiotowy pojazd, tylko Bank ma ewentualne roszczenia w stosunku do sprawcy szkody lub jego ubezpieczyciela i tym samym powód nie ma podstaw do dochodzenia przyznania mu odszkodowania na podstawie deliktowej od pozwanej spółki A. S. sp. z o.o. Skarżący zarzucił ponadto naruszenie art. 471 w związku z art. 474 zdanie pierwsze w związku z art. 835 i art. 627 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na niezastosowaniu ich do ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego i uznaniu, że skoro powód w chwili zdarzenia wywołującego szkodę nie był już współwłaścicielem, lecz wyłącznie osobą używającą pojazd, to powód nie był uprawniony do odbioru tego pojazdu uszkodzonego z winy pracownika pozwanej spółki A. S. sp. z o.o. i tym samym nie ma podstaw do dochodzenia przyznania mu odszkodowania na podstawie kontraktowej od pozwanej spółki A. S. sp. z o.o.



Zarzuty te nie są uzasadnione. Okoliczność bowiem, że w chwili uszkodzenia pojazdu przez pracownika A. S. sp. z o.o. powód nie był już współwłaścicielem pojazdu sprawiła - jak przekonywająco wyjaśniły Sądy orzekające w niniejszej sprawie - że tylko Bank jako wyłączny właściciel mógł dochodzić od sprawcy szkody roszczeń odszkodowawczych. Jednakże zachowanie się A. S. sp. z o.o., polegające w szczególności na niepodjęciu niezwłocznych działań zmierzających do naprawienia uszkodzonego pojazdu, niewątpliwie doprowadziło do sytuacji, w której powód - w swoim subiektywnym przekonaniu - domagał się zasądzenia odszkodowania również od tej Spółki. Z tego względu Sąd Najwyższy, kierując się względami słuszności, oddalił wnioski A. S. sp. z o.o., a w konsekwencji również Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. (interwenienta ubocznego), o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego (art. 102 k.p.c.).

Z przedstawionych powodów, w związku z tym, że podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego okazały się w większości nieuzasadnione, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> i art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

eb